

Goniec Śląski

CENA PRENUMERATY
za pocztę i u agentów 2 i pół złt. mies.
Każdy czytelnik powinien abonament
z góry płacić.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Tatarczyk w Wodzisławiu.
Adres Redakcji i Administracji: Katowice, ulica Warszawska nr. 58.
TELEFONY: Katowice Nr. 1330 i 2509. Konto czekowe: P. K. O. Katowice nr. 301.546
Oddział w Krakowie, ul. Loretańska 4. Telefon 2310.

Reklamy: 0,70 zł. za w. mm.
Ogłoszenia: 0,20 „ za w. mm.
Za nieścisłość telefonicznie podanych o
głoszeń nie bierze odpowiedzialności.

SZPIEDZY ANGIELSCY W PARYŻU.

Paryż, 8. 12. (PAT). Aresztowani w związku z wykryciem afery szpiegowskiej trzej Angielcy należeli do sfer inteligencji. „Matin” donosi, że istnieje obecnie przypuszczenie, iż działali oni nietylko na rzecz Anglii.

OCHRONA CELNA PRZEMYSŁU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 8. 12. (PAT)). Izba gmin uchwaliła w trzecim czytaniu bil o ochronie celnej przemysłu angielskiego.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Verona, 8. 12. (PAT). Otwarto tu międzynarodową konferencję w sprawie transportu towarów pociągami pociągami. W konferencji biorą udział delegaci następujących państw: Włoch, Polski, Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier i Rumunii.

SILNE MROZY WE WŁOSZECH.

Rzym, 8. 12. (PAT). W całych Włoszech trwają w dalszym ciągu silne mrozy. W niektórych miejscowościach grubość powłoki śnieżnej dochodzi do 150 cm.

OTWARCIE PIERWSZEJ SESJI KOMITETU MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI EMIGRACYJNEJ.

Rzym, 8. 12. (PAT). Przy udziale przedstawicieli 45 państw otwarta została pierwsza sesja komitetu międzynarodowej organizacji emigracyjnej, utworzonego zgodnie z decyzją konferencji rzymskiej w roku 1924 na wniosek rządu włoskiego. Otwarcia dokonał Mussolini.

SPRAWA MOSSULU.

Londyn. (Tel. wł.) Sfery urzędowe spodziewają się kompromisowego załatwienia sprawy Mossulu w bezpośrednich rokowaniach Anglii i Turcji na zasadzie podziału prowincji. Z powodu wielkich różnic, jakie zarysowały się na komisji rozbrojeniowej w Genewie, tutejsze koła rządowe oczekują odłożenia sprawy do następnego zgromadzenia.

DROŻYZNA MAKI.

Londyn. (Tel. wł.) Sensację na tutejszych giełdach zbożowych wywołała dalsza wyższa pszenicy. Worek maki doszedł do 50 szylingów.

Przewidują, że do końca roku cena wzrośnie o dalsze 20 procent.

NOWE KONSPIROWANIE.

Warszawa, 8. 12. Warszawski korespondent „Gazety Powszechnej” donosi, że Dowódca Korpusu Poznańskiego gen. Sosnkowski odbył w Warszawie szereg konferencji, mających związek z przesileniem rządowym. Uczestnikami tych narad, oprócz gen. Sosnkowskiego, byli marsz. Piłsudski, gen. Żeligowski, gen. Dreszer, gen. Nordwid-Neugebauer, poseł Międziszki, gen. Krzemiński. Wspomniane konferencje odbyły się dnia 27. i 28. ub. m. w Warszawie na ul. Śniadeckich. Ponadto w dniu 26. ub. m. odbyła się również poufna narada w Sułkowie.

Ponowny atak na złotego.

Tel. wł. Warszawa, Kurjer Polski donosi: Korzystając z niewielkiego stosunkowo przydziału walut i nadchodzącego święta, wczoraj, po zamknięciu dnia giełdy oficjalnej, usiłowano ponownie zaatakować złotego. Rano jeszcze dokonywano transakcji po kursie 7-70, w południe kurs dolara przekroczył 8, w godzinach zaś wieczornych zaznaczyła się poważna tendencja wzrostowa. O 4-ej notowano jeszcze 8,50—8,90, pod wieczór zaś kurs dolara przekroczył 9, dochodząc do 9,40.

Ta nagła i niespodziewana wyższa dolara w obrotach pozagiełdowych, spowodowana „zawziętością” spekulantów, wywołała na giełdzie pewne zaniepokojenie.

Aby dowiedzieć się, jak ją oceniają czynniki miarodajne, zwrócili się do p. ministra Zdziechowskiego z prośbą o wyrażenie opinii.

— Wydaje mi się — oświadczył p. minister skarbu, — iż usiłowania

ponownego obniżenia kursu złotego, pochodzą z tych sfer, które podczas ostatniego spadku dolara poniosły dotkliwe straty. Ponieważ zwykła dolara nie ma żadnego usprawiedliwienia gospodarczego, jak to już zaznaczyłem obszernie w sejmowej komisji skarbowej, mogę raz jeszcze stwierdzić: równowaga budżetu, zredukowanego o 500 milionów zł. i niedopuszczenie do możliwości inflacji, — to opoka, o którą rozbija się spekulacja. Zaś prezes Banku Polskiego, p. St. Karpiński powiedział nam:

— Pewna część publiczności pomaga nieestety spekulantom; panikarze poszukują dolarów. Czyż trzeba im włożyć kosztownych doświadczeń, aby zaprzestali wreszcie poszukiwania drobnych i ryzykownych zarobków na czarnej giełdzie?

Dodamy od siebie, iż dzień jutrzejszy pokaże, jak bardzo ryzykowne są te zarobki.

Program dzisiejszego pogrzebu śp. Wł. St. Reymonta.

Dzisiaj, dnia 9-go grudnia w Warszawie o godz. 9-tej rano obejmują warty honorowe przy trumnie w Katedrze oficerowie, po czterech na każdą zmianę.

O godz. 11-tej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w Katedrze. Równocześnie z wojskową wartą honorową pełni straż przy trumnie 16 włościan w strojach ludowych.

Wewnątrz Katedry tworzy szpaler wojsko i członkowie straży ładu i porządku.

Przed kościołem ustawiona będzie kompania honorowa piechoty ze sztandarem i orkiestrą.

WYNIESIENIE ZWŁOK

Trumnę wyniosą z Katedry przed kościół literaci i dziennikarze, od Katedry na Pl. Zamkowy włościanie.

Przy wyniesieniu trumny z Katedry wojsko oddaje honory zwłokom, karawana czeka na Pl. Zamkowym przy wieży zegarowej Zamku.

Przy karawanie znajduje się mównica dla p. ministra Grabskiego. Nad całokształtem porządku przed katedrą na ul. Świętojańskiej na placu Zamkowym, Zjeździe i Kr. Przedmieściu czuwa

MARSZRUTA KONDUKTU.

Kondukt idzie Świętojańska, Pl. Zamkowym, Kr. Przedmieściem, Królewska, Pl. Saskim — mijając grób Nieznanego Żołnierza i pomnik Ks. J. Poniatowskiego, wchodzi w ulicę Wierzbowa, Pl. Teatralnym na prawo, przechodzi koło Tea-

KOLEJNOŚĆ W POCHODZIE I KONDUKCIE.

Pochód otwiera szpica policji, po niej postępuje wojsko, policja, szkoły niższe i średnie, wyższe uczelnie, organizacje społeczne, włościańskie, sportowe, przysposobienie wojskowe, wieńce, ordery, krzyż, duchowieństwo, trumna ze zwłokami. Za trumną postępuje najbliższa rodzina, P. Prezydent Rzeczypospolitej, marszałkowie, premier, rząd, korpus dyplomatyczny.

STANOWISKA.

Szkoły i wyższe uczelnie ustawiają się na Kr. Przedmieściu od Rady Ministrów do Królewskiej.

Organizacje społeczne, włościańskie, sporto-

ZBIÓRKI.

Delegacje z wieńcami ustawiają się na Pl. Zamkowym. Wyższe uczelnie zbierają się o godz. 10-tej rano na dziedzińcu uniwersytetu.

Do prezbiterium dozwolony jest wstęp tylko za specjalnymi zaproszeniami i członkom Komitetu.

Nad całokształtem porządku wewnątrz Katedry czuwają komendanci B. Barylski i S. Sieciński.

Dojazd dla gości z zaproszeniami do prezbiterium przez Kanonję. Inne powozy zatrzymują się na Pl. Zamkowym.

W Katedrze przy trumnie zajmie miejsce najbliższa rodzina śp. p. Reymonta.

NA PLAC ZAMKOWY.

komendant inż. A. Pauly. Wzdłuż konduktu szpaler honorowy tworzą studenci pod komendą komendantów ładu i porządku, posuwając się równocześnie z konduktem naprzód.

Ruchomy szpaler policji wzdłuż konduktu posuwa się również z konduktem.

Na Pl. Zamkowym przemawia p. minister Grabski, poczem kondukt rusza w kierunku cmentarza.

Organizacje społeczne, włościańskie, sportowe i przysposobienia wojskowego zbierają się o godz. 10-tej przed południem na Kr. Przedmieściu przed Resursą Obywatelską.

CEREMONIA POCHODU POGRZEBOWEGO.

Podczas wyniesienia trumny ze zwłokami śp. p. Reymonta wojsko oddaje honory. Kondukt posuwa się Świętojańską na Pl. Zamkowy, gdzie trumna ustawiona zostanie na karawanie. Wartę honorową przy karawanie pełnią włościanie w strojach ludowych, szpaler honorowy tworzy 4-ch konnych podoficerów.

Po przemówieniu P. Ministra Grabskiego kondukt posuwa się naprzód wzdłuż marszrut. Przed drugą bramą cmentarza powązkowskiego wojsko i policja zatrzymuje się i ustawia się w celu oddania honorów zwłokom śp. p. Wł. Reymonta.

NA CMENTARZU.

Na cmentarz wchodzi szkoła, wyższe uczelnie, organizacje społeczne, włościańskie, sportowe, przysposobienie wojskowe, wieńce, ordery, krzyż, duchowieństwo, trumna, najbliższa rodzina i cały kondukt włącznie z komitetem organizacji wiejskich. Wewnątrz cmentarza utworzy policja przed przybyciem konduktu czworobok.

Kondukt wchodzi na cmentarz przez drugą bramę. Przed wejściem konduktu na cmentarz organizacje społeczne, włościańskie, sportowe, przysposobienie wojskowe oraz straż ładu i porządku utworzą zewnątrz czworoboku policyjnego straż i szpaler honorowy.

WARTA HONGROWA PRZY ZWŁOKACH ŚP. WŁ. REYMONTA.

W poniedziałek i wtorek od godziny 9 tej rano aż do zamknięcia katedry wartę honorową przy zwłokach śp. p. Wł. Reymonta pełnili weterani 63-go roku. Powstańcy górnośląscy, halerczy, dowborczy, Liga morska i rzeczna, polska akademicka młodzież ludowa, sokoli i harcerze.

FRANCJA O REYMONCIE.

Paryż, 8. 12. (PAT). Bre Nouille poświęca pamięci Władysława Reymonta dłuższy artykuł, w którym kreśli życie wielkiego pisarza i sławi wybitną jego działalność literacką. Nie uciekając się do sztucznego efektu, pisze dziennik, Reymont dawał swym utworom piękną poetycką i głęboką myśl i za to walory słusznie przyznano mu nagrodę Nobla jako rekompensatę za jego idealizm. Nie bez słuszności porównywa się „Chłopów” z „Georgikami” Wergilego.

CIEŻKA CHOROBA BRIANDA.

Paryż, 8. 12. (Tel. wł.) Stan zdrowia Brianda pogarsza się z dnia na dzień. W kołach dobrze poinformowanych premier Briand uchodzi za człowieka bardzo chorego. Życie parlamentarne zmusza go do pełnienia intensywnych czynności, które spełnia pomimo zakazu lekarzy.

ARESztOWANIE BOLSZEWICKICH „MŚCI-CIELI”.

Tel. wł. Lwów, 8. 12. Jak wiadomo, członkowie trybunału, który skazał na śmierć komunistę Botwina za zastrzelenie wywiadowcy Cechnowskiego, otrzymali listy z wyrokami. Śledztwo w tej sprawie wykryło autorów tych listów, którymi są: Abraham Frank, Dawid Zahler, Szymon Gruen, Dawid Brenner, Gustaw Tennenbaum i Fancja Bieleles. Wszyscy znajdują się w więzieniu sądu okręgowego.

NOWA ERA SPRAWY IRLANDZKIEJ.

Londyn, 8. 12. (Pat) „Dail Eirean“ wólnego państwa obradował dziś nad tekstem nowego porozumienia londyńskiego w sprawie granicy obu państw irlandzkich. Ratyfikacja tego porozumienia odbędzie się w drodze głosowania, które wyznaczono na jutro. Dzienniki angielskie sądzą, że jeśli nawet przeciw bilowi o ratyfikacji wypowie się kierownictwo republikańskie, to pozostaje jeszcze znaczna większość Dailu, która będzie głosowała za bilem.

PRZED NOMINACJĄ KOMISARZA GDAŃSKA.

Genewa, 8. 12. (Tel. wł.) 37 sesja Rady Ligi Narodów została rozpoczęta punktualnie o godzinie 11. Przez pierwszą godzinę posiedzenie było poulne. Zagaił je delegat włoski Scialoja. Na posiedzeniu tem ustalono porządek dzienny, według którego jutro mają być omawiane dwie kwestie polsko-gdańskie, a mianowicie sprawa polskiej straży na placu amunicyjnym w Westerplatte i mianowanie wysokiego komisarza Ligi dla Gdańska.

Genewa, 8. 12. (Tel. wł.) W kołach holenderskich Ligi Narodów zapewniają, że kandydatura szefa wydz. prawnego Ligi Nar. von Hamela na stanowisko wysokiego kom. Ligi w Gdańsku ma wszelkie widoki powodzenia, zwłaszcza, że jest przychylnie widziana przez Polskę. Kandydatura dr. Zimmermanna była tylko kombinacją niemiecko-gdańską przeciwko woli samego Zimmermanna.

EPIDEMIA SAMOBÓJSTW W BERLINIE.

Berlin, 8 grudnia (PAT). „B. Z. am Mittag“ donosi, że od kilku tygodni w Berlinie panuje epidemia samobójstw, wynika z ciężkiego położenia gospodarczego. W ubiegłą niedzielę 7 osób usiłowało odebrać sobie życie w Berlinie przy pomocy gazu świetlnego. — Dziennik donosi, że w związku z powyższą okolicznością dr. Dehbel, syn znanego poety Richarda Dehbela, założył w Berlinie instytut porad lekarskich dla osób noszących się z zamiarami samobójstwa.

POŻAR W GDYŃSKIM PORCIE.

Gdynia, 8. 12. (A. W.) W związku z pożarem, jaki powstał w sobotę w nocy w porcie gdyńskim i poważnie zagrażał zabudowaniom oraz składom w porcie, w kołach władz lokalnych i ludności zapanowało poważne zaniepokojenie.

Wszyscy uważają, że jaknajprędzej należy zaprowadzić zarządzenia ochronne, a przede wszystkim nabyć silną i wydajną siławkę, gdyż pożar taki jak sobotni może wybuchnąć w drewnianych barakach mieszkalnych każdej niemal nocy, od zapalenia sadz w kominie czy od zbytniego rozpalenia pieca, a wtedy przy niepomysłnym wietrze cała ludność zabudowań portowych, poczynając od kapitana portu, a skończywszy na barakach urzędników i robotników duńskich i holenderskich, może się znaleźć bez dachu. Jakże to szkody i jaką zwłokę kę w budowie portu wywoła, tego nie trzeba dodawać.

NA LEŻE ZIMOWE.

Gdynia, 8. 12. (A. W.) Za kilka dni „Lwów“ opuści port, udając się do Gdańska na leże zimowe. Decyzja ta departamentu marynarki handlowej spowodowana została zahleganiem zarówno kapitana portu, jak i szeregiem innych czynników. Chodziło o to, że na wypadek potężnego huraganu kapitan nie mógł przyjąć odpowiedzialności za bezpieczeństwo statku, przyczem netylko w wypadku większej burzy sam „Lwów“ mógł odnieść poważne uszkodzenia, ale jeszcze mógł spowodować poważne awarie wśród statków, ładujących węgiel w porcie. Poza tem miejsce, które „Lwów“ zajmował, było jedynym terenem, na którym można było dać w czasie zimy jedynie schronienie kutrom rybackim. Względem te przeważały ostatecznie i około połowy tygodnia „Lwów“ odpłynął do Gdańska.

Gdynia, 8. 12. (A. W.) W sobotę przystąpiono do dalszego opuszczania kesonów żelbetonowych. Spuszczono na wodę trzeci keson mniejszego typu, przeznaczony na obramowanie północnego basenu wojennego. Opuszczenie odbyło się zupełnie pomyślnie i keson zostanie zaholowany na miejsce, gdzie ma stać.

TRAKTAT POLSKO-ROSYJSKI.

Tel. wł. Warszawa, 8. 12. Poseł polski w Moskwie, prof. Kętrzyński, przybywa do Warszawy w nachodzący czwartek i odbędzie konferencję z premierem Skrzyńskim w sprawie traktatu handlowego polsko-rosyjskiego.

Zjazd historyków.

Poznań, (AW). Wczoraj o godz. 10-tej przed południem w auli uniwersytetu poznańskiego odbyła się uroczystość otwarcia 4-go Powszechnego Zjazdu historyków polskich. Na zjazd przybyło około 400 osób z całej Polski i szereg gości zagranicznych. Przybyli delegaci M. W. R. i O. P. dr. Łopaciński, Dr. Rybarski, poseł polski w Moskwie min. Kętrzyński, rektor uniwersytetu wileńskiego Barczewski, naczelny rabin warszawski Szorr, profesorowie Kutrzeba, Zakrzewski, Konopczyński, Ptasnik, ks. Fijałek, Ptaszycki, Pappe, dyrektor Centralnej Biblioteki wojskowej w Warszawie pułk. Łodzyński, dyrektor archiwum Lwowa Czołowski. Zjazd zagał prof. Bujak, poczem przewodniczący prof. Dembiński otworzył posiedzenie słowem wstępnym.

Niezwykłe przeczucie zgonu śp. Reymonta.

Tel. wł. Warszawa, 8. 12. W sferach literackich duże wrażenie wywarła wiadomość, która krąży wśród mieszkańców Zamku Królewskiego, a którą potwierdziła treść listu, pisanego własnoręcznie przez złozonego chorobą w swym mieszkaniu na Zamku znakomitego pisarza, Stanisława Przybyszewskiego do pozostałej po ś. p. Reymontowej wdowy.

Oto dosłowna treść tego listu:

Warszawa, Zamek, 6. grudnia 1925 r.

Wielce Szanowna Pani!

Od sześciu tygodni nie mogę wychodzić z domu, wskutek fatalnie osłabionego serca — najmniejsze zaziębienie grozi mi zapaleniem płuc, a tegoby moje serce już nie zniosło.

Odczytano depeze od min. Grabskiego, prof. Balzera, ministra Bołbrzyńskiego i innych. Zebranie uchwalilo wysłać depeze do p. Prezydenta Rzplitej oraz do kilku instytucyj naukowych zagranicznych. Przemawiali potem reprezentanci władz i związków, w imieniu ks. prymasa Dalbora składał życzenia ks. biskup Łukomski. Z gości zagranicznych powitał zjazd delegat węgierskiej akademii. Pierwsze posiedzenie zakończyło się krótkim a świetnym wykładem prof. Zakrzewskiego, który nakreślił w zarysach ogólnych wielkość Bolesława Chrobrego, świetność jego postaci na tle współczesnych mu mężów w krajach sąsiednich oraz orzennieliwość jego wielkiej polityki. Po południu rozpoczęły się prace w sekcjach.

Więc racz Pan! przyjąć na tej drodze wyraz mego najgorętszego współczucia, a jakie silne nici mnie z ś. p. Władysławem wiązały, najlepszym dowodem, że w tej nieszczęsnej nocy sam mi przyszedł swą śmierć objawić.

Na kilka godzin, zanim się Warszawa o jego śmierci dowiedziała — wiedziałem, że nie żyje. A taki szczęśliwy byłem, gdy dzień przedtem wyczytał, że znacznie mu się polepszyło.

Zresztą: czem tu słowa, wobec tego wstrząsu, którego wciąż jeszcze doznaję, że Władek nie żyje.

Z najgłębszą czcią całuję ręce Pani.

Stanisław Przybyszewski.

O sytuacji walutowej.

Dyrektor naczelny Banku Polskiego dr. W. Mieczkowski udzielił przedstawicielowi redakcji „Gazety Porannej“ Warszawskiej następujących informacji o sytuacji walutowej:

— Co było przyczyną nagłej zmiany dolara? — pytamy na wstępie, chcąc usłyszeć oświeślenie tej sprawy ze strony najbardziej miarodajnej.

— Nagła zmiana kursu dolara, która ujawniła się w początkach ubiegłego tygodnia i 2. b. m. przyjęła rozmiary bardzo poważne, nie miała żadnych podstaw obiektywnych i oparta była na spekulacji i nastroju psychicznym, który ogarnął bardzo szerokie sfery społeczeństwa naszego.

Wobec braku wszelkich podstaw obiektywnych pewnem było, że pomimo, iż kurs dolara szybko doszedł do 12—13 zł., zmiana ta musi się zalać, co też nastąpiło bardzo szybko, pomimo, że akcja interwencyjna Banku Polskiego utrzymana była w rozmiarach bardzo skromnych. Akcja zwykła zalała się głównie dlatego, że opierała się na zupełnie nienaturalnych podstawach.

Zaznaczyć muszę, że przed ujawnieniem się tej tendencji zwykłej położenie ogólne było takie, że należało się spodziewać stałej chociaż powolnej zmiany kursu złotego. Jak wiadomo bilans handlowy od 3 miesięcy jest aktywny. Również i za listopad — jak stwierdzają dokonane już obliczenia prowizoryczne — wyniki są dodatnie.

— Czy można mówić o jakichś ujemnych wynikach inflacji?

— O inflacji złotego nie może być mowy. Rzeczą powszechnie znaną jest, że obieg pieniądza w Polsce jest raczej niedostateczny, a obieg biletów bankowych wynosił w dniu 20. listopada zaledwie 350 milionów. Wobec tak niewielkiej ilości złotych w obiegu nie może być mowy o jakimś nadmiernym nacisku ich na rynek walutowy. Odwrotnie, przy likwidowaniu

zagranicznych transakcyj walutowych okazał się nawet brak złotych, wskutek czego w wielu wypadkach opóźniło się regulowanie.

— Czy w przyszłości nie grozi złotemu poważniejsze niebezpieczeństwo?

— Biorąc te rzeczy nawet pesymistycznie, można przypuścić, że przez pewien czas kurs złotego może ulegać pewnym wahaniom. Nie jest wykluczony nowy, planowy atak przeciw niemu. Z powodów jednak, które już przytoczyłem, powodzenie ataku takiego na dłuższą metę uważać należy za wykluczone i jeżeli rząd istotnie wprowadzi oszczędności budżetowe, a Bank Polski — na co jest zdecydowany — prowadzić będzie nadal ostróżną politykę emisyjną, to o jakiegokolwiek inflacji, która mogła by istotnie zagrażać złotemu, mowy być nie może.

— A jak się przedstawia sprawa popytu na rynku walutowym na waluty zagraniczne.

— Dziś 'coprawda niema jeszcze zupełnej równowagi między popytem a podażą, pomimo, że bilans handlowy od 3 miesięcy jest netylko zrównoważony, ale nawet dodatni. Jednakże nie można jeszcze, z zupełną pewnością, powiedzieć tego o naszym bilansie płatniczym. Jeszcze są pewne zaległości z wielkiego deficytu bilansu handlowego za pierwsze siedem miesięcy r. b., dalej likwiduje się jeszcze pewne kredyty, udzielone przez zagranicę, wreszcie — za najrozmaitsze towary, które były bardzo poważnymi obiektami eksportu w ciągu ostatnich trzech miesięcy, jak naprz. zboże, cukier, pobrano od zagranicy znaczne zaliczki jeszcze przed żniwami. Obecny wywóz w pewnej mierze idzie jeszcze na pokrycie dawnych zobowiązań, wpływy więc z niego są mniejsze, niżby to wypadło z samych zewnętrznych wyników.

Oczywistem jest jednak, że jeśli w ciągu dalszych miesięcy nasz handel zagraniczny kształtować się będzie nadal dodatnio, zaległości te zlikwidują się zupełnie i zaofiarowanie walut zrównoważy i przewyższy popyt, co będzie najlepszą już gwarancją stałości kursu złotego.

Stosunki w dziedzinie pracy w Ameryce.

Chcąc zapoznać się z dzisiejszym stanem stosunków robotniczych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., należałoby wziąć pod uwagę w pierwszym rzędzie tę okoliczność, że wszelkie pogłoski, rozsiewane w Europie na temat wysokich płac w Stanach, mijają się z istotnym stanem rzeczy, gdyż nie można zapominać o tem, że warunki życiowe są tamże przeciętnie o 50 proc. droższe, niż w państwach europejskich.

Najlepiej opłacani są robotnicy,

zajęci w fabrykach automobilowych i samolotów, gdyż przeciętnie pobierają tygodniowo od 28 do 40 dolarów. Płace innych kategorii, uwidacznia następująca tabela: zecer 26 do 35 dol., murarz i cieśla 24 do 29 dol., krawiec 20 do 27 dol., stolarz 20 do 26 dol., robotnik okrętowy 18 do 35 dol., robotnik w kop. srebra i złota 30 do 32 dol., robotnik w fabryce instr. muzycznych 23 do 32 dol., robotnik garbarski i kuśnierski 20 do 26 dol., cukiernik 18 do 24 dol., maszyniści 20 do 29

dol., robotnik w fabryce cygar i papierosów 16 do 23 dol., robotnik galanter. 17 do 20 dol., szklarz 22 do 28 dol., krawcowa 12 do 18 dol.

Jak widać w powyższej tabeli i w Ameryce są znaczne różnice w płacy między poszczególnymi branżami, z których bardzo wiele jest niedostatecznie wynagradzanych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę naprzykład krawcowe, to mimo pozornie wysokiej płacy, zarabiają one daleko mniej niż krawcowe w Polsce i w innych krajach europejskich.

Znacznie droższą jest tam żywność, gdyż niżej 10 cent. nie można dostać w żadnej restauracji w Nowym Jorku nawet najgorszej zupy, nie mówiąc już o jarzynie. Za porcję Chicken Soup wite Rice albo Cream Of Celery Soup, trzeba przeciętnie zapłacić 15 cent. Również ceny poszczególnych mięsnych potraw (przyczem każdy dodatek osobno jest rachowany) wahają się między 25 a 45 cent. Ceny te odpowiadają podrzędniejszemu lokalom, natomiast w luksusowych restauracjach są one daleko większe.

Płace urzędników jakkolwiek nie dają się tak łatwo ująć w ściślejsze zestawienie, to jednak można określić je w ten sposób, że naprzykład t. zw. niższy personel handlowy (banki i t. d.) pobiera przeciętnie miesięcznie 120 do 160 dolarów, zaś pobory wyżej ukwalizowanych, jak np. inżynierów, prokurentów, naczelników kancelarii i t. p. wynoszą miesięcznie od 300 do 360 dolarów. Wolne zawody zarabiają znacznie więcej, oczywiście zależnie od tego, jak dane przedsiębiorstwo prosperuje.

Wreszcie ciekawą jest statystyka Stanów Zjednoczonych, pod względem ilości przedstawicieli poszczególnych zawodów. Według ostatniego spisu obecnie znajduje się tam: 122.519 adwokatów, 18 185 architektów, 144.977 lekarzy, 161.13 bankierów i maklerów giełdowych, 90.109 budowniczych, 734.688 handlarzy książek, 127.270 duchownych, 55.583 właścicieli hoteli, 469.721 inżynierów, 761.332 nauczycieli, 33.197 redaktorów, 56.152 dentystów, 18.395 właścicieli teatrów i 183.386 fabrykantów. Około 6.201.261 Amerykanów zajmuje się hodowlą bydła na farmach, zatrudniając przytem 4.041.627 robotników rolnych. W gospodarstwach znajduje się 65 mil. bydła tak, że na każdego mieszkańca przypada więcej niż połowa jednej sztuki... „Państwo mleczne“ Wiskonsin liczy 2.700.000 mlecznych krów, a więc tyle samo co mieszkańców. Największy stan posiadania bydła na świecie znajduje się w Indiach, gdyż przekracza 140.000.000 sztuk. Później następuje Argentyna z 40.000.000 dalej Australia. Ilość nierogacizny określała obecnie w Stanach Zjednoczonych na 60.000.000. Żaden kraj na świecie nie posiada ani ¼ części powyższej ilości; nigdzie też nie spożywa się na świecie tyle wienprzowiny, co w Ameryce. Ameryka liczy obecnie 400.000.000 drobiu (kur), który ustawiony w szeregu zajalby przestrzeń na 10.000 klm. Milion osób zatrudnionych jest przy biurowej pracy na farmach, podobnie również tyle poświęca się tam drobnemu handlowi i agenturze. (s)

Manufaktura, Jedwabie
© Bielizna damska ©
„PIAST“ Sp. Akc.
ul. 3 Maja 15 KATOWICE Telefon 301

JAPONCZYCY W MANDZURJI.

Londyn, 8. 12. (Pat) Z Tokio donoszą, że japońskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od obywateli japońskich, zamieszkujących w strefie kolejowej kolei mukdeńskich wezwanie o pomoc i ochronę życia i mienia. Wielu kolonistów kupców i przemysłowców japońskich uciekło już na Korce.

W następstwie tej wiadomości rząd japoński wysłał wkrótce silne oddziały wojskowe do Mandzurji. Sztab generalny japoński nie przepuszcza jednak tej możliwości, aby doszło do poważniejszego starcia między temi wojskami i armią generała Kuo Sung Linga.

Co dzień niesie?

Kronika Krakowska

REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI NO-
WOŚCI RAJSKA 12.

Środa, 9. bm. o godz. 7.45 wiecz. Ceny
miejsce o 50 proc. niższe.
„Radiopanna”.

W środę i czwartek „Radiopanna”.

W najbliższą sobotę 12. bm. premiera nie-
bawalej sensacji w Krakowie, sprowadzonej z
Warszawy rewji „Tyko dla dorosłych” w wy-
konaniu najlepszych sił artystycznych Operet-
ki „Nowości”.

Bajeczna wystawa. — Mimo 16 obrazów, re-
wja kończyć się będzie tak jak „Radiopanna”
o godz. 10.30 w nocy a to dzięki uproszczonemu
systemowi zmiany dekoracji.

**Nalepki Noworoczne na walkę z
jaglicą.** Od pierwszych dni grudnia
rozpoczęła się w urzędach pocztowych
na całym terenie Państwa sprzedaż
wydanych przez Polsko - Amerykań-
ski Komitet Pomocy Dzieciom „Nalep-
pek Noworocznych”. Będą to znacz-
ki 10-groszowe, które w okresie świą-
tecznym dodatkowo naklejane będą
na listy i rachunki.

Akcja ta ma na celu zebranie fun-
duszy na dalszą walkę z jaglicą,
szerzącą się wśród dzieci. Zastosowa-
ny w Polsce już po raz drugi pomysł
zbierania środków na cele społeczne
drogą udostępnienia jaknajszerszym
warstwom możliwości złożenia ofiar
choćby 10-groszowych na niecierpia-
cą zwłok walkę z jaglicą, niewątpli-
wie poparty będzie przez cały ogół,
któremu polepszenie stanu zdrowotne-
go społeczeństwa tak bardzo leży na
sercu.

Wiktor Doda, drugi odczyt z najnowszej li-
teratury polskiej wygłosił we środę 9. b. m. o
godz. 7. wieczorem w sali 39 Coll. Nov.

Zniesienie zakazu wywozu zboża. Woje-
wództwo krakowskie zarządzeniem z dnia 7. b.
m. zniosło wydany przed kilku dniami zakaz
wywozu zboża i maki z Krakowa.

Co czynić?

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowane
osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia.
Otrzymaś szczegółową analizę charakteru, okre-
ślenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Ana-
lizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osó-
bie przyjmuję 12-7. Protokoły, odczyty, po-
dziękowania najwybitniejszych osób stolicy. War-
szawa, Psycho-Gratolog, Sztyler-Szkolnik, Piętna-
13-5. 2981

Grudzień

9

Środa

Walerji i Leokadij.

Słońce: W. 7.31 Z. 15.26
Księżyc: W. 24.3y Z. 12.49

Poświęcenie szczątków katedry romańskiej na Wawelu.

Onegdaj odbyła się na Wawelu uroczystość
poświęcenia szczątków katedry romańskiej z
epoki Bolesława Chrobrego.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks.
prałat Ślepicki, który następnie odprawił uro-
czyste nabożeństwo na szczątkach katedry,
znajdujących się w trzech salach parterowych
Zamku. Szczątki te przedstawiają niezwykle
interesujący zabytek architektoniczny i pocho-
dzą z katedry, zależonej na górze wawelskiej
przez Bolesława Chrobrego w r. 1001, która
następnie w r. 1036 uległa zniszczeniu w czasie
najazdu czeskiego.

Po nabożeństwie odbyło się posiedzenie pań-
stwowego komitetu do spraw odnowienia Zamku
wawelskiego, pod przewodnictwem p. Jakimo-

wicza. Komitet przyjął do wiadomości decyzję
władz centralnych, w myśl której budżet Wa-
welu na r. 1926 został zredukowany do kwoty
200 000 zł., wobec czego prace restauracyjne
ulec muszą znacznemu ograniczeniu. W za-
mierzonym programie prac na rok 1926 przewi-
dziane jest zupełne wykończenie tej części Zam-
ku, która obecnie znajduje się w restauracji.
Dotychczas wykończono z grubsza południowo-
wschodnią część Zamku, t. j. 16 sal. Zupełne
wykończenie robót w tej części nastąpi za rok.

Z AFORYZMÓW AMERYKAŃSKICH.

Sprytną jest ta kobieta, która prze-
kona mężczyznę iż jest sprytniejszy
od niej.

Friedenshütte

Spółka Akcyjna :: Nowy Bytom

Niniejszem zawiadamiamy, że stworzyliśmy w naszej hucie

nowy oddział warsztatowy

który zajmować się będzie wszelkimi robotami konstrukcyjno-reparacyjnymi, a mia-
nowicie; 2979

1. dokonywaniem reparacji konstrukcji żelaznych wszelkiego rodzaju według własnych
lub nadesłanych projektów;
2. reparacją statycznych i ruchomych kotłów parowych wszelkich systemów, spawaniem
elektrycznym miejsc wyżartych oraz spawaniem miedzianych przewadów palen-
skowych bez demontażu,
3. Wykonywaniem i reparacją nitowanych i spawanych zbiorników wszelkiego rodzaju,
zwłaszcza dla przemysłu chemicznego (olowianych, ocynkowanych i ocynowanych).
4. Naprawę zerwanych lub złamanych części maszynowych jak n. p. nakryw cylindrów,
nurników, rur, jak również pakładaniem metalu na zużyte wały i części konstrukcyjne.
5. Naprawą wagonów towarowych wszelkich systemów.
6. Produkcją i reparacją miedzianych form powietrznych wysokociępcowych.
7. Lutowanie ołowiem
8. Demontażem i szrotowaniem konstrukcji żelaznych.

Nadmieniamy, że dla wykonania wyżej podanych i podobnych robót są zakłady nasze
urządzone według najnowszych wymagań techniki. Na życzenie przekładamy bezpłatnie
szczegółowe oferty.



Kronika Śląska

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO.

Środa: po południu o godz. 3 m. 30 „Dzierżawca
z Olesiowa” z dyr. Karbowskiem w roli ty-
tułowej.

Środa: wieczorem po cenach o 50% niższych
„Piękna Helena” (opera komiczna).

Czwartek: w Bielsku „Piękna Helena”.

Piątek: Wieczór Kazimierzy Rychterówny.

Sobota: premiera „Świerszcz za kominem”,
sztuka Dickenssa.

DZIERŻAWCA Z OLESIOWA” Przybylskiego.

W środę, dnia 9-go grudnia, staraniem Koła
Polek odbędzie się przedstawienie, które wypeł-
ni komedia Przybylskiego „Dzierżawca z Ole-
siowa” z dyr. Karbowskiem w roli tytułowej.
Początek godz. 3 m. 30 po południu.

Przedstawienie popularne po cenach o 50% niż-
szych.

W środę, dnia 9-go b. m. wieczorem o godz.
7 m. 30 wiecz. przedstawienie popularne po ce-
nach o 50% niższych, które wypełni opera
komiczna Offenbacha „Piękna Helena” z p. p.
Zamorską, Biedewiczem, Puchalskim, Płóńskim,
Kawczyńskim, Senowskim, Józełowiczem, Kop-
ciuszewskim, Halskim. W akcie trzecim balet
pod kierownictwem baletmistrza Romana Mo-
rawskiego. Przy pulpicie Tadeusz Markowski.

Teatr Polski w BIELSKU.

W czwartek, dnia 10. b. m. Teatr Katowicki
daje jedno przedstawienie, które wypełni opera
komiczna Offenbacha „Piękna Helena” z Za-
morską w roli tytułowej.

„ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM”.

W sobotę, dnia 12-go b. m. premiera malo-
wniczej sztuki Karola Dickens’a „Świerszcz za
kaminem”, która we wszystkich sferach nasze-
go społeczeństwa obudziła duże zainteresowa-
nie. Zespół tworzą p. p.: Gifński, Kawczyński,
Zdańska, Madaliński, Zastrzeżyński, Denełówna,
Ludwiżanka, Światłoniówna, Dowird, Uliński.

KAZIMIERA RYCHTERÓWNA w Katowicach.

Wielkie zainteresowanie wywołały zapowie-
dzone występy Rychterówny. Sztuka jej, na
wskroś twórcza i oryginalna, wzrusza głęboko
i pozostawia u słuchacza niezatarte wspomnie-
nie. Cała nasza prasa i zagraniczna (Paryż,
Wiedeń) przyznała Rychterównie palmę pierw-
zeństwa na polu sztuki żywego słowa, pod-

O stały cud nad Wisłą.

(Napisał senator Jan J. Kowalczyk). 7)

Wyników nie wolno sprzedawać. Jedynie
tytuł dziedziczenia na mocy prawa spadkowe-
go może one przechodzić na inne osoby fizyczne
lub prawne. Jeżeli zaś chodzi o likwidację spółek
lub spółdzielni, udziały muszą być sprzedane
spółdzielni lokalnej, w której siedzibie likwidu-
jąca się spółka lub spółdzielnia się znajduje. Cer-
tyfikaty można dać w zastaw przy zaciąganiu po-
życzek.

Artykuł 6.

Skarb Państwa upoważniony będzie do udzie-
lania zarówno spółdzielniom lokalnym jak i Ogól-
nokrajowej Spółdzielni Związkowej pożyczek na
ich cele inwestycyjne w tej samej wysokości, w
jakiej w ciągu roku poprzedniego nagromadziły
funduszy na podstawie wkładek przymuso-
wych (od hektara).

W tym celu w każdorocznym budżecie Mini-
sterstwa Skarbu wstawiona będzie odpowiednia
pozycja.

Pożyczka skarbową będzie bezprocentowa
i nie może być wypowiedziana.

Artykuł 7.

Ogólnokrajowa Spółdzielnia Związkowa upo-
ważniona jest do zaciągania pożyczek wewnątrz
kraju i zagranicą w formie obligacji, których wy-
sokość nie może przekraczać kapitału nagroma-
dzonego udziałami i pożyczkami skarbowymi.

Artykuł 8.

Dla sprawowania nadzoru nad należytem
funkcjonowaniem Ogólnokrajowej Spółdzielni
Związkowej, Minister Skarbu w porozumieniu

z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych, mia-
nuje prezesa i wiceprezesa jej Rady Nadzorczej,
których może każdej chwili samodzielnie odwo-
łać, jeżeli się przekona o ich niezdadności do spra-
wowania powierzonych im funkcji. Nadzór nad
spółdzielniami lokalnymi, które otrzymały poży-
czki skarbowe, prowadzą osoby wyznaczone przez
wojewodę, w którego województwie dane spół-
dzielnie się znajdują.

Artykuł 9.

Rada Nadzorcza Ogólnokrajowej Spółdzielni
Związkowej składa się z prezesa i 24 członków,
z których ośmiu mianuje Minister Skarbu w po-
rozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Pań-
stwowych a resztę wybierają Wojewódzkie Sej-
miki Spółdzielcze, po jednym z każdego woje-
wództwa.

Rada Nadzorcza Ogólnokrajowej Spółdzielni
Związkowej wybiera jej naczelnego dyrektora
i potrzebnych dyrektorów, zatwierdza plan orga-
nizacyjny i gospodarczy Ogólnokrajowej Spół-
dzielni Związkowej a przez swe komisje prowa-
dzi nadzór nad jej przedsiębiorstwami.

Artykuł 10.

W każdym województwie spółdzielnie lokal-
ne i powiatowe spółdzielnie folwarczne łączą się
w Związek Wojewódzki, którego najwyższą wła-
dzą jest Wojewódzki Sejmik Spółdzielczy. Po-
szczególne spółdzielnie delegują do niego każdo-
razowego prezesa, względnie wiceprezesa swej
rady nadzorczej i kierownika spółdzielni. Sejmiki
te zbierają się co najmniej raz do roku, w listo-
padzie, i wybierają po jednym członku Rady Na-
dorczej Ogólnokrajowej Spółdzielni Związkowej.
Ponowny wybór członków tej rady jest dozwolony.
Prócz tego oznaczają wysokość kwoty płatnej

od hektara oraz omawiają najżywniejsze spra-
wy wszystkich spółdzielni dotyczące.

Artykuł 11.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się
Ministrom Skarbu oraz Rolnictwa i Dóbr Pań-
stwowych.

Artykuł 12.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem
jej ogłoszenia.

IV. Dokonanie zadania.

Jeżeli Sejm i Senat, zrozumiałwszy doniosłość
przedłożonego tu projektu, przyjmie go w zasa-
dzie (o zmianę szczegółów nie chodzi), powsta-
nie na całym obszarze kraju olbrzymia sieć lo-
kalnych spółdzielni, w których posiadaniu z cza-
sem znajdą się najroźnorodniejsze przedsiębior-
stwa i zakłady. Poza wymienionymi w artyku-
le 1-szym projektu przedsiębiorstwami mogą po-
wstać różnorakie mniejsze fabryki, w których
część ludności miejscowej znajdzie zatrudnienie,
nie potrzebując udawać się do miast i wielkich
skupień fabrycznych w poszukiwaniu za pracę.
Tem mniej mieszkańcy wsi będą potrzebowali op-
uszczać kraj rodzinny, by na obczyźnie szukać
zajęcia i chleba.

Oprócz mniejszych zakładów przemysłowych
po wsiach i miasteczkach, powstaną wielkie za-
kłady przemysłowe i bankowe oraz przedsiębior-
stwa handlowe w różnych ważnych punktach
węzłowych kraju w portach krajowych a niezawo-
dnie także w ważnych zagranicznych mia-
stach handlowych, zakładane i utrzymywane
przez Ogólnokrajową Spółdzielnię Związkową.
W nich wszystkich znajdzie zatrudnienie liczna
rzesza dyrektorów, inżynierów, techników, ban-
kowców i wszelakiego rodzaju innych urzędni-
ków.
(Ciąg dalszy nast.)

kreślając jednogłośnie olśniewającą technikę, pierwszorzędne warunki głosu, szlachetność i wyrazistość gestu i mimiki, a przedewszystkiem zdolność przeżywania i oryginalność interpretacji. „Sztuka jej — to ukazanie nowych światów, nowego piękna, olśniewającego, nowych wartości. Jestto objawienie cudu żywego słowa polskiego.

Z KATOWICKIEGO.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku miało walne zebranie 27. listopada na sali Sądu Administracyjnego w Katowicach. Wiceprezes Ks. Dr. Szramek zdał sprawę z czynności i założeń zarządu w roku ostatnim. Ze sprawozdania tego podajemy następujące szczegóły: Pierwszy tom pismu ludu śląskiego, zebranych przez p. Wallisa, ma wyjść drukiem jeszcze w bieżącym roku i zawierać będzie ballady. — Zarząd przejął wspaniały i bogaty dar od p. Niegolewskiej, wdowy po pierwszym polskim staroście powiatu lublinieckiego — dar obejmujący wiele cennych dzieł sztuki oraz przedmiotów historycznych i muzealnych, jak również wiele bardzo wartościowych książek. Dar ten niezwykle i wspaniałomyślny umieszczono tymczasem na probostwie w Małej Dąbrowce. — Towarzystwo Przyjaciół Nauk dotąd nie ma dachu nad głową i nie ma gdzie umieścić swych zbiorów, swej biblioteki, swej pracowni, swej siedziby wogóle. Ten brak lokalu uniemożliwia prawie zupełnie jakakolwiek organizację i wydatną pracę Towarzystwa. — Pan prezes mec. Kudara podziękował p. wiceprezesa za wielce ruchliwą i owocną pracę jego dla Towarzystwa, poczem wyraził szereg myśli życzeń, które w końcu w przeważnej części uchwalono jako formalne wnioski. — Sprawozdanie kasowe zdał w zastępstwie skarbnika p. dyr. Janowski. — Po udzieleniu zarządowi absolutorium przystąpiono do obrony nowego zarządu, i obrano mniej lub więcej zarząd dotychczasowy, mianowicie: prezes mec. Kudara, wiceprezes Ks. Dr. Szramek, pisarz i bibliotekarz K. Prus, jego zastępca St. Ligoń, skarbnik dyr. Janowski, jego zastępca p. Żnińska. Kuratorium składają pp.: Dr. Rostek, dyr. Olszewski (obranym w miejsce ustępującego z Katowic ks. Biskupa Dr. Kubiny); trzecim członkiem Kuratorium jest zamianowany przez Urząd Wojewódzki p. Dr. Stark, wiceprezes Sądu Apelacyjnego. Kierownictwo Towarzystwa nie wiele się wtedy zmieniło. — Uchwalono następujące wnioski: 1. Wysłać oficjalne podziękowanie p. Niegolewskiej za jej dar piękny i wielki. 2. Wysłać do Wydziału Powiatowego w Katowicach podanie, aby w odnowionym i powiększonym gmachu Starostwa udzielił Towarzystwu lokalu na urządzenie czytelnicy naukowej. 3. Ubezpieczyć zbiory i bibliotekę Towarzystwa od pożaru i złodziei. 4. Wyrażono zgodę na ewentualne połączenie się Towarzystwa Przyjaciół Nauk z Towarzystwem Muzeum Ziemi Śląskiej. 5. Wydać w r. 1926 rocznik Towarzystwa i zbierać na ten cel fundusze. 6. Wysłać telegram gratulacyjny na 50-letni jubileusz Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Toruniu (jubileusz ten przypada na 17. grudnia 1925).

Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

Eksplodacja. W kanale wodnym, służący do ochładzania maszynierii pieca w hucie „Pokoju“ w Nowym Bytomiu, powstała eksplozja, spowodowana zetknięciem się żarzystej materii z wodą, wskutek czego w kanale powstała para o wysokim nacisku. W domu sypialnianym naprzeciwko wysokiego pieca zostały wskutek wybuchu sfalczonych około 20 szyb okiennych. W ludziach nikt nie odniósł szwanku, a wysokości szkody wyrządzonej jeszcze nie stwierdzono.

Handel przedświąteczny. Magistrat — Urząd Policyjny podaje do wiadomości, iż wolno w niedzielę dnia 13. grudnia i 20. grudnia br. od godz. 7-mej do 9-tej przed południem i od godz. 12-tej w południe aż do 6-tej po poł. trzymać sklepy otwarte.

Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

Dyrekcja policji w Król. Hucie komunikuje: W sprawie akcji, zmierzającej do opanowania obecnego przesilenia gospodarczo-walutowego wzywa Dyrekcja Policji publiczność, by o każdym wypadku zawiadania przez kupców nieuczestniczących nadmiernych cen za towary i magazynowanie donosiła niezwłocznie Dyrekcji Policji w miejscu, przy ul. Gimnazjalnej nr. 25, gdzie w pokoju 9 odbiera się doniesienia bądź to pisemne, bądź usne do protokołu. Dyrekcja policji w Król. Hucie podaje do publicznej wiadomości, że ważność kart cyrkulacyjnych, wydanych na rok 1925, przedłużona została restryktem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 19. 11. br. L. B. P. 7588/25 na rok 1926. — Liczba mieszkalców w Król. Hucie wynosiła dnia 1. listopada br. 84712 osób, natomiast w dniu 1. grudnia br. 84897. Przybyło 95 osób.

Ze sportu.

WYNIKI ŚWIĄTECZNE.

I. F. C. — Orzeł 5:1.

Gra bardzo ospała, przeważnie z strony I. F. C. „Orzeł“ bronił się ambitnie, niestety musiał ulec technicznie lepszemu przeciwnikowi. U. I. F. C. znać bowiem praca trenera, który działa na drużynę. Trener I. F. C. przyswoił drużynie system techniczny — kombinacyjny właściwy drużynom austriackiej i węgierskiej. Czy ten system okaże się skutecznym w zbijających się zawodach o mistrzostwo klasy „A“, to stwierdzimy w praktyce.

Zależe „06“ — „Slavia“ 4:3.

Boisko z powodu mrozu ślizgie i nie pozwoliło na grę właściwą. Drużyna „06“ wystąpiła z kilkoma rezerwami nie oznaczając to bynajmniej, że drużyna „Slavia“ grała źle. Podczas całego przebiegu gra żywa i dzięki przyznaniu „06“ karnego, zwyciężył ten swego przeciwnika różnicą jednej bramki. Poza to nie wyzyskała „Slavia“ również przyznanego jej karnego tak, że właściwie gra byłaby wyrównana.

WYNIKI Z ZAWODÓW ATLETYCZNYCH O MISTRZOSTWO POLSKI.

Po Walnem Zgromadzeniu Towarzystw Atletycznych rozpoczęły się o godz. 3-ciej popołudniu na sali p. Wismacha w Zależu walki rozstrzygające o mistrzostwo Polski w podnoszeniu ciężarów i w zapasach w wszystkich klasach wagi poczynając od muszej a skończywszy na wadze ciężkiej. Po szczególne walki dały następujące rezultaty: i to w podnoszeniu ciężarów zwyciężyli i zdobyli pierwsze miejsce i tamsamem i tytuł mistrza polskiego na rok 1925 w wadze muszej: Hahn, „Biały Orzeł“, Szopienice razem 435 f.; tamsamem I. mistrzostwo Polski w tej klasie. W wadze koguciej Bryś z „Polonii“, Nowa Wieś, razem 650 f. i tamsamem mistrz Polski. W wadze piórkowej podniósł Salosz T. A. „Biały Orzeł“, Szopienice 740 f. i Fichel z „Polonii“, Nowa Wieś 710 f. Zdobył pierwsze miejsce Solosz i tytuł mistrza. Dalej III. Ciesielski, Łódź 670 f. i IV. Weingarten Bar Koelbe Łódź 665 f. W walce lekkiej podnosił Musioł „Biały Orzeł“ Szopienice 740 f., II. Kus „Aten“ Ruda 710 f., III. Wolf „Sila“ Łódź 695 f. i IV. Herszlikowicz Bar Kochba Łódź 680. Zdobył mistrzostwo Musioł z Szopienic jeden ze starych atletów śląskich i kilkakrotny mistrz wojewódzki tak w dźwiganiu ciężarów jak i w zapasach. W wadze średniej zdobywa I. miejsce Rakocki, Łódź podnosząc 810 f., II. Błaszczak Ryszard z „Polonii“, Nowa Wieś 740 f., III. Stasiak, P. T. A. Warszawa 724 f. i IV. Reinsch, T. A. Łagiewniki 720 f. Zdobył mistrzostwo Polski Rakocki z Łodzi. W walce średniej B. I. zdobywa Szczesny Kol. Kl. Sport. Katowice, podnosząc 820 f. I. miejsce, II. Wuningkannen, Łódź 806 f. Zdobywa tytuł mistrza Szczesny z Kolejowego Klubu Sport. Katowice, znany powszechnie w kołach sportowych jako amatorski król żelaza. Mistrzostwo w wadze ciężkiej przyznano Mrozowskiemu, który podniósł 790 f. Ślacy z powodu braku w tej klasie zawodników tej konkurencji nie obsadzili.

Równocześnie z tymi zawodami odbywały się i walki zapasnicze, do których poza dzielnicą śląską wysłała jedynie Łódź dwóch zawodników,

Ze szpitala miejskiego. Jak wiadomo, magistrat uchwalił powierzyć drugą posadę asystenta przy szpitalu miejskim dr. Pietrzonkiemu. Uchwałę tę zmieniono i posadę obejmie dr. Siwan.

Król. Huta. (Procesy przeciwko komunistom). Przed Izba karna w Królewskiej Hucie odpowiadali student Aleksander Fornalski z Warszawy i robotnik Bendkowski z Łagiewnik. Zarzucono im, że w Łagiewnikach w tajnej drukarni drukowali pisma ulotne treści komunistycznej. W ciągu rozprawy stwierdzono, że Fornalski zakupił w Katowicach za 1000 złotych ręczną maszynę drukarską, którą ustawił w

mianowicie Bergera i Maiera. W wadze muszej zdobył tytuł mistrza Kopton „Aten“ Ruda, II. miejsce zajął Hahn Szopienice. We wadze koguciej przyznano tytuł mistrza Meterowi, Łódź, na drugie miejsce dostał się Moczko z Sokoła II, Katowice. W wadze lekkiej zdarzył się nieszcześliwy wypadek i to ściśnięto Bergerowi z Łodzi, podczas walki zebra tak, że z dalszej walki zrezygnować musiał. Mistrzostwo w tej wadze przyznano Skalcowi z K. S. „Aten“, Ruda.

W wadze średniej zdobywa I. miejsce Zeug z Nowego Bytomia i tytuł mistrza. Na drugie miejsce wchodzi Mięsoł z Sokoła II, Katowice. W wadze średniociężkiej zwycięża Galuska Jan z Sokoła II, Katowice i zdobywa tytuł mistrza. Drugie miejsce zajął Szczesny z Kol. Kl. Sp. Katowice. W wadze ciężkiej I. miejsce zdobywa Hein z Sokoła II, Katowice, drugie przyznano Chmurze z Sokoła Rybnik. Koniec walk o godz. 22. Nadmienić należy, że zapasniczy z innych dzielnic nie stawili się. Organizacja zawodów dobra, sędziowie zadowolili.

ZAWODY BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

(C—S). W pierwszym dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Polski walczyło siedem par, a mianowicie: 1) Głon Warta) — Danzinger (Makkabi), zwycięża pierwszy na punkty, 2) Rakoczy (G. Śl.) — Iwański (Poznań), zwycięża drugi w pierwszej rundzie Knockout, 3) Wende (Cestes) — Ankier (Makkabi), zwycięża Wende przez knock — out w pierwszej rundzie, 4) Denisch (G. Śl.) — Piątkowski (Polonia), po trzech rundach walki sędziowie przyznali zwycięstwo Denischowi na punkty, 5) Czarnecki (Warta) — Snopek I (G. Śl.) zwycięża drugi na punkty, 6) Chrzanowski (AZS — Łódź), z powodu wielkiej przynagi Kwiatkowskiego, sędziowie przerwali walkę w drugiej rundzie i przyznali mu zwycięstwo, 7) Arski (Warta) — Snopek II (G. Śl.), po zacętej walce wygrywa na punkty Arski.

WALKI ZAPASNIKÓW W SALI POWSTAŃCÓW.

W poniedziałkowych walkach pobit Reglin swego przeciwnika Moritza z Nowego Bytomia w 4 minutach, kładąc tego przez półpasek na łopatkę. W drugim spotkaniu pomiędzy Szatonem, Bułgarią i Gebauerem Austria rozegrał się przeciwnicy po dwudziestuminutowej walce z rezultatem nierozstrzygniętym. Walka nieładna, obfitowała w niesmaczne wybryki ze strony Gebauera. W walce pomiędzy Koppem, Jugosławia i Kordoniem, Wilno, uległ ten ostatni w szóstej minucie. Mały gruby Wileńczyk, chociaż technicznie niezły, nie dał sobie rady z poważniejszymi przeciwnikami turnieju. Następna walka Brylla kontra Benoldem była prawdziwą sensacją. Już w dwudziestej sekundzie Brylla szybkim chwyttem rzuca swego przeciwnika, który do tego nieprzygotowany, na matę. Najładniejsza walka, obfitująca w wiele technicznych momentów, stoczyła się pomiędzy doskonałym fińlandczykiem Sierkiem i saksończykiem Majerem, którą zapowiadano, że trwać będzie do rozstrzygnięcia. I rzeczywiście po dwudziestu minutach nie doprowadziła do zwycięstwa. Dopiero w 30-tej minucie Sierpowi udaje się Majera położyć roladą z piersi na łopatkę. Bezprzecnie należą ci dwóch atletów do najlepszych sił technicznych turnieju.

BOKS.

Jak donoszą z Warszawy, zdobył na zawodach o mistrzostwo Polski w bokse tytuł mistrza w wadze średniej i półśredniej znany na Śląsku bokser Wende, znów w wadze lekkiej Denisz. Ogólnie znany Gerlich z Łodzi przegrał tytuł na punkty.

wynajętym u rodziny Bendkowskiego pokoju umeblowanym. W sierpniu b. r. policja skonfiskowała maszynę tę, a zarazem stosy bibuły komunistycznej. Bendkowski, którego aresztowano razem z Fornalskim, twierdził, że o celu maszyn nie miał pojęcia. Sąd go uwolnił od winy i kary, podczas gdy Fornalskiego skazał na 2 lata twierdzy z zaliczeniem aresztu śledczego.

Z PSZCZYŃSKIEGO.

Pszczyzna. (Jak się pracuje dla Niemców). Dnia 28. listopada br. odbyła się na sali p. Białas w Pszczynie uroczystość ku czci rocznicy

Powstania listopadowego z inicjatywy grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich. Wieczornica wypadła wspaniale. Jednakże nie podobano się do niektórych panom z pod znaku byłych powstańców i żołnierzy, mimo, że uchodzą za Polaków i nie poczuwali się do obowiązku urządzenia tego rodzaju uroczystości dla swoich członków i publiczności. Lecz co gorsze, że uroczystość ta była im solą w oku i wysłali na nią swoich sługusów, ażeby rozbić zebranie. „Bohaterzy“ jednak trafili bardzo źle, bo przyjęto ich tak, jak rozbijaczy i „wyekspedjowano“ na świeże powietrze. Jednak to nie uspokoiło umysłów „bohaterów“, bo wrócili z powrotem do restauracji, — no i od kieliszka przyszło do pięści. Sprawili sobie nawzajem takie mordobicie, że nasza dzielna policja musiała wkroczyć i walczących kogutów pozamykać w kurniku za kratką. Mamy nadzieję, że nasza dzielna policja poda tych krzykaczy do prokuratury, a prokurator wymierzy im karę, na jaką sobie zasłużyli. Do was Powstańcy zwracamy się z prośbą: miejcie otwarte oczy, demaskujcie na każdym kroku robotę, która przynosi dla sprawy polskiej, a zwłaszcza u nas na Kresach, nieobliczalne straty.

Kilka Powstańców.

Studzionka. (Z historii parafii). W przyszłym roku parafia katolicka Studzionka będzie święcić 600-tnio letnią rocznicę swego istnienia. Parafia ta należy do najstarszych na Górnym Śląsku. Jako pierwszego proboszcza w Studzionce wymieniał kronikarz niejakiego ks. Jana, który urząd swój objął w roku 1326; wówczas istniał kościółek drewniany, który przebudowano i rozszerzono w r. 1479. W święto Bożego Ciała r. 1822 kościółek ten padł ofiarą pożaru. Dopiero 5 lat później zaczęto budowę nowego kościoła, którego poświęcenie nastąpiło w r. 1834.

Sprawy Towarzystw.

Związek Pracowników Pocht. Dnia 13. b. m. o godz. 11. przed południem w Katowicach w sali Domu Związkowego (przy ul. Mickiewicza I. piętro nad kawiarnią) odbył się doroczny Walny Zjazd delegatów G. Śląska Związku Pracowników Pocht. Telegrafów i Telefonów. Na zjazd ten zostali zaproszeni posłowie na Sejm warszawski i śląski.

Firmy godne polecenia:

Kawiarnie

Kawiarnia Astorja

Katowice, ul. Marjańska.
Pierwszorzędna Kawiarnia na Górnym Śląsku.

Meble

Spółka Stolarska w Poznaniu

Oddział Katowice

ul. 3 Maja 26, tel. 1898

poleca

kompletne urządzenia pokojowe

Ubezpieczenia

Oszczędzasz

gdy ubezpieczasz życie i mienie w najwięcej rozpowszechnionej instytucji pod byłym zaborem pruskim

Banku i Tow. Wzaj. Ubezp.

„VESTA“ w Poznaniu

Oddział Katowice, ul. 3 Maja 36a.

Telefon 1466, 730.

Przyjmuje się cichych i czynnych współpracowników na agentów

Przedsiębiorstwa

Na Święta!

OBRAZY NA RATY

Sprzedajemy obrazy od 20 zł do 40 zł na spłaty miesięczne. Pierwszorzędne ramy i obrazy po konkurencyjnych cenach. Prosimy o odwiedzenie.

Biuro Komisowe, Katowice, Jagiellońska 20.

Członkami drukarni „Gońca Śląskiego“

w Katowicach.

Pod zarządem Karola Koźlika.